

Tworzenie własnej definicji przyjaźni

Każdy kolega i koleżanka, z którymi spędzasz czas, ma na ciebie jakiś wpływ. Może to być dobry wpływ, ale może być także ujemny.

Rozglądasz się powoli za przyjacielem, na którym mógłbyś polegać. A może już masz kogoś, z kim dobrze ci spędzać wolny czas? Z kim po prostu się rozumiesz i kto podziela twój pogląd na wiele spraw? Nie sztuka być kolegą, gdy wszystko idzie dobrze i gdy się wygrywa. Czasem trzeba podejść do kolegi i podnieść go na duchu, gdy mu coś nie wyszło, tak jak chciał i zamierzał.

Koledzy są również szczerzy wobec siebie. Delikatnie zwrócą sobie uwagę, gdy im się zachowanie kolegi nie podoba. Czasem, gdy zajdzie potrzeba, uczciwie powiedzą sobie "męskie" słowa, gdy będzie chodzić o sprawę ważną. ; Sara Bronzino pisała: Być przyjacielem to znaczy stanąć u boku tego, kto stracił wszelką nadzieję, i darzyć go miłością.

Przyjaźń jest przede wszystkim stworzeniem człowiekowi pewnej możliwości. Bez wątplenia jest również darem, ale co my z tym darem robimy... Obdarzeni jesteśmy wolną wolą i do nas należy to, co z nim uczynimy.

Przyjaźń to też pewien stan, w którym można trwać. Wszystko zaczyna się od przyjaźni z samym sobą i polega na rozeznaniu siebie jako osoby ludzkiej, która jest stworzona niepowtarzalnie, ma takie czy inne możliwości serca, ducha, umysłu i ciała. Jeżeli człowiek nie jest w przyjaźni z samym sobą, ma wielkie problemy z darzeniem kogoś przyjaźnią.

Przyjaźń jest w pewnym sensie umiejętnością oswojenia, czyli akceptacji drugiego człowieka. Ale w tym wszystkim bardzo ważna jest odpowiedzialność. Lubimy oswajać, dlatego chętnie używamy słowa przyjaciel, natomiast zdecydowanie gorzej jest z odpowiedzialnością. Oswojenie dokonuje się samo, jakby naturalnie. Odpowiedzialność jest czymś, co trzeba podjąć, bo dopiero w tyglu zdarzeń okazuje się, jacy jesteśmy w przyjaźni.

Jak rozumieć niektóre myśli o przyjaźni, (zaproszenie do dyskusji)

- Przyjaźń jest właściwie stanem kochania. I to dotyczy nie tylko relacji między kobietą a mężczyzną.
- Człowiek, który ma przyjaciela, nigdy nie straci nadziei.
- Kto ma przyjaciela, ten przekonuje się, jak silny może być człowiek.

- Znajomi przypominają mi, że jestem niedoskonały, a przyjaciel upewnia mnie, że jestem kochany.
- Pokora i duma to dwa oblicza szlachetności. Pierwsze z nich okazujemy przyjaciółom, a drugie reszcie ludzkości.
- Przyjaciel sprawia, że nie lękam się samego siebie.
- Człowiek, który nie ma przyjaciół, ukrywa przed innymi to, co w nim najpiękniejsze.
- Być przyjacielem dla samego siebie, to wymagać od siebie świętości.
- Przyjaciel wie, że dzisiaj jestem pewny jego przyjaźni i że jutro znowu będę potrzebował upewnienia.
- Spotkanie z przyjacielem sprawia, że trudno odróżnić rzeczywistość od marzeń.
- Przyjaciel potrafi najmocniej kochać mnie wtedy, gdy nie wierzę, że jestem kochany.
- Dla przyjaciela jestem tak cenny, że mój los jest dla niego jeszcze ważniejszy niż nasza przyjaźń.
- Kto jest przyjacielem dla innych, ten jest przyjacielem również dla samego siebie.
- Przyjaciel wspiera mnie swoją miłością, a nie swoją doskonałością.
- Przyjaciel wie, że mógłbym poradzić sobie w życiu bez niego i dlatego cieszy się, że korzystam z jego pomocy.
- Przyjaźń to ta forma miłości, której zazdrozczą nam aniołowie.
- Z przyjacielem czuję się tak bezpiecznie, że nawet o tym nie pamiętam.
- Bóg nie jest okrutnym sędzią ani pobłażliwym kumplem, lecz mądrym przyjacielem.
- Przyjaciel wie, że czasem pomaga mi najbardziej przez to, że nie próbuje mi pomóc.
- Przyjaciel nie jest jak Bóg, który potrafi zaspokoić moje najpiękniejsze marzenia, ale sprawia, że te marzenia we mnie się pojawiają.
- Przyjaźń to umacnianie mocnych.

- Z upływem lat przyjaźń staje się coraz bardziej młodzieńcza, gdyż "starzeje się" w głąb.
- Ufam przyjacielowi dlatego, że jest wierny ideałom, które nas połączyły.
- Psycholodzy potrzebni są tym, którzy nie mają przyjaciół i dlatego wielu psychologów potrzebuje terapii.
- Przyjaźń nie jest jakąś rzeczą, którą można komuś dać, ale takim sposobem życia, który sprawia, że drugiemu człowiekowi chce się żyć.
- Przyjaciel dodaje mi skrzydeł nie po to, bym wznosił się ponad innych, lecz ponad samego siebie.

Historie

Bruno Ferrero

Niebo bez przyjaciół, Bruno Ferrero

Człowiek, koń i pies wspinali się mozolnie po zboczu góry. Byli złani potem i umierali z pragnienia, bo słońce grzało niemiłosiernie. Na zakręcie dostrzegli wspaniałą bramę, całą z marmuru, prowadzącą na wyłożony bryłami złota plac, gdzie biło źródło krystalicznie czystej wody. Wędrowiec zwrócił się do strażnika pilnującego wejścia:

- Witaj!
- Witaj, wędrowcze!
- Powiedz mi, cóż to za piękne miejsce?
- To niebo.
- Jakie to szczęście, że trafiliśmy do nieba! Jesteśmy bardzo spragnieni.

- Możesz wejść i napić się do woli - odrzekł strażnik, wskazując źródło.
- Mój koń i pies także są spragnieni.
- Bardzo mi przykro, ale tutaj zwierzęta nie mają prawa wstępu.

Wędrowcowi bardzo chciało się pić, ale nie zamierzał opuszczać w biedzie swoich przyjaciół. Z żalem podziękował strażnikowi i ruszyli w dalszą drogę. Wspinali się jeszcze bardzo długo i całkowicie już wyczerpani dotarli do starych, zniszczonych wrót prowadzących ku polnej drodze wysadzonej drzewami. W cieniu nieopodal leżał człowiek z głową przykrytą kapeluszem.

- Witaj! - odezwał się wędrowiec.
- Wyrwany ze snu mężczyzna skinął tylko głową.
- Umieramy z pragnienia, ja, mój koń i mój pies.
- Pośród tych skał znajdziecie źródło. Możecie tam pić do woli.

Kiedy już wszyscy ugasili pragnienie, wędrowiec podziękował nieznajomemu.

- Wracajcie tu, kiedy tylko przyjdzie wam na to ochota.

- Powiedz mi, jak nazywa się to miejsce?

- Niebo.

- Niebo? Przecież strażnik marmurowej bramy powiedział, że niebo jest tam!

- Tam nie było nieba, tylko piekło.

Wędrowiec poczuł się zbity z tropu.

- Nic z tego nie rozumiem. Jak mogą piekło nazywać niebem? Pewnie niejeden człowiek dał się oszukać!

- Tak naprawdę to oddają nam wielką przysługę, bo tam zostają wszyscy, którzy są zdolni porzucić w biedzie swoich najlepszych przyjaciół...

